

Paweł Gierłachowski

Żydzi w Sokolach

Pierwsza wzmianka o Żydach z Sokół pochodzi z 1716 r. Została ona zapisana w kronikach kościelnych i dotyczyła Żyda o imieniu Dawid.

Sto lat później i inni Żydzi uzyskali pozwolenie na osiedlenie się w Sokolach. Przed wybuchem II wojny światowej było ich już 1500. Mieszkali przy wszystkich głównych ulicach, oprócz ulicy Kościelnej. W domu Zeracha Maika w tamtych czasach mieścił się Urząd Pocztowy. Nieliczne drewniane domy należące dawniej do Żydów jeszcze dziś stoją w Sokolach przy ulicach Nowy świat, Tykocińskiej, Kolejowej i Mazowieckiej.

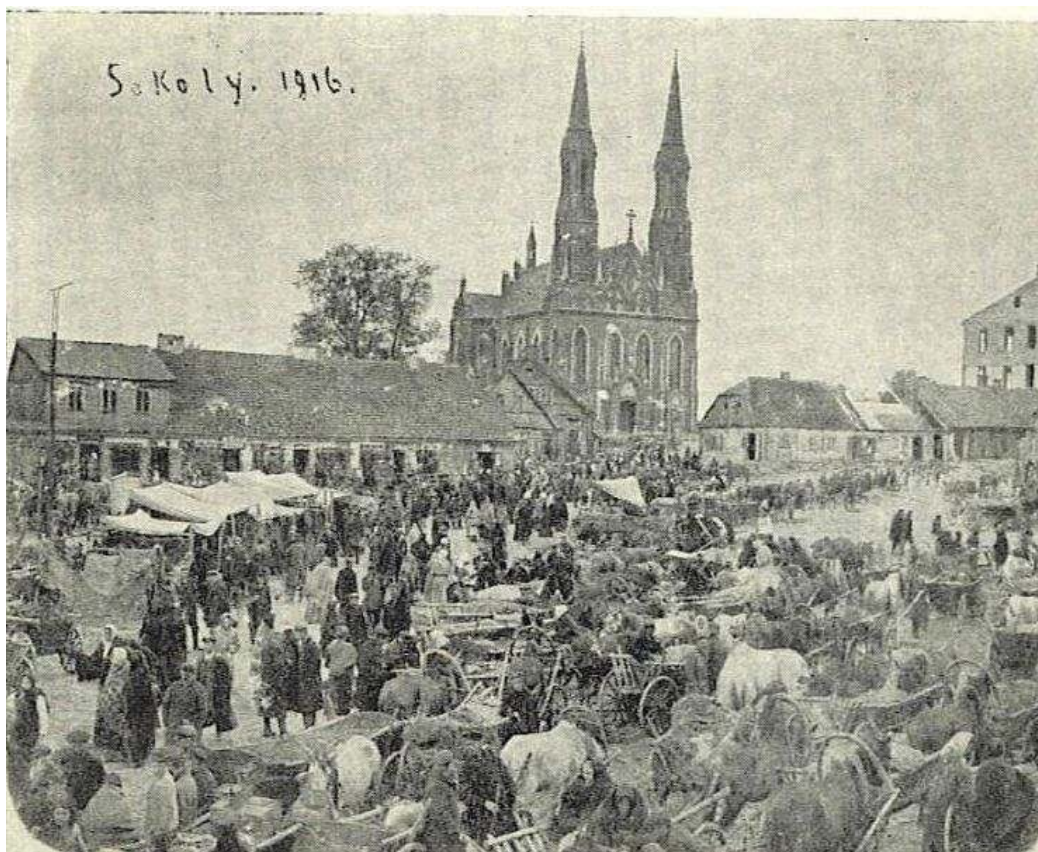
Dzięki temu, że mieli niezwykle dar do handlu z ich inicjatywy w miasteczku powstało centrum handlowo – usługowe. Większość sklepów mieściła się przy ulicach Tykocińskiej i Nowy Świat, a także wzdłuż Rynku. Wiele z nich znajdowało się w pobliżu kościoła, stamtąd ciągnęły się one ku ulicy Mazowieckiej, gdzie mieścił się bank żydowski.

Żydzi handlowali niemalże wszystkim i większość sklepów była w ich posiadaniu: Grincberg miał sklep kolonialny, Jankiel Kruszewski sprzedawał płótno, a punkty skupu zboża należały do Szajki i Opersztejna. Gazety i książki można było nabyć u Michała Maika, właściciela sklepu przy ulicy Kolejowej. Funkcjonowały także zakłady usługowe. Zepsuty zegarek chętnie naprawił Yisrael Maik, a znanymi krawcami byli Jankiel Kopytowski i Seidel Berliner. Mieszkańcy Sokół korzystali również z usług Chaima Leibela, który był szewcem. Na ulicy Tykocińskiej mieszkali Jankiel Supraski i Yisrael Goldberg, właściciele znanych w okolicy kuźni. Dzięki temu, że w Sokolach był młyn, niektórzy mieszkańcy mieli w swoich domach prąd. Przedsiębiorcą tej „małej elektrowni” był Polak Kryński. Drugi młyn znajdował się przy ulicy Tykocińskiej i był własnością Szapsa Esterowicza. Mąka z obu tych młynów trafiała do żydowskich piekarni, które były własnościami m.in. Altera Radziłowskiego i Herszela Olszy.

W tamtych czasach w Sokołach bardzo dobrze prosperowała gastronomia. Funkcjonowało pięć restauracji, a trzy z nich należały do Żydówek: Kręgli Czarniewskiej, Perli Grinberg oraz Diny Maik .

Handel w Sokołach kwitł dzięki temu, że posiadały one przywilej organizowania targów i jarmarków. Targi, odbywające się na placu zwanym targowicą (obecnie ulica Targowa), były okazją dla okolicznej drobnej szlachty i chłopów do sprzedaży płodów rolnych. Żydowscy handlarze i rzemieślnicy oferowali natomiast wiele niezbędnych przedmiotów i narzędzi. Można tu było kupić i sprzedać niemal wszystko: konie, bydło, zwierzęta domowe, trzodę chlewną, zboże. Popularnością cieszyły się wyroby galanteryjne i rzemieślnicze.

Jarmarki organizowane w Sokołach były bardzo duże. Przyciągały okolicznych mieszkańców, a także chętnych do kupna lub sprzedaży z bardziej odległych stron. Przed kościołem znajdowały się stargany stolarzy, garncarzy i innych rzemieślników. Bliżej rynku można było spotkać stoiska szewców, rymarzy, kowali. Przy ulicy Kolejowej sprzedawano odzież, buty, kapelusze, chustki i inne dodatki. Każdy mógł znaleźć tu coś dla siebie.



Sokołowski jarmark z roku 1916

W czwartki na placu rynkowym odbywały się małe targi. Sprzedawano tam głównie produkty rolne: mleko, sery, jaja, masło. U żydowskich handlarzy za jeden złoty kupowano 10 – 20 śledzi prosto z beczki. Pod dostatkiem był również wyrobów mięsnych: kiełbas i podrobów.

Dni targowe w Sokołach w 1931 r.

We czwartki każdego tygodnia. Gdy wypadło na ten dzień święto, to targ odbywał się przedtem we wtorek

We wtorki po:

1. Trzech Królach
2. Poniedziałku wstępnym w lutym
3. Św. Józefie w marcu
4. Niedzieli przewodniej w kwietniu
5. 3 maja
6. Św. Antonim w czerwcu
7. Sw. Małgorzacie w lipcu
8. Wniebowzięciu N.M.P w sierpniu
9. Podwyższeniu św. Krzyża we wrześniu
10. Św. Mikołaju w grudniu

Żydzi świadczyli również usługi transportowe. Przewoźnikami byli m.in.: Ejsig Dziubkiewicz i Benjamin Rozanowicz. Sokoły miały połączenie z Wysokiem Mazowieckiem, Zambrowem, Łomżą, Białymstokiem i Tykocinem.

Przystanek autobusowy znajdował się w rynku – centralnym punkcie miasteczka, gdzie krzyżowały się drogi prowadzące do głównych miast regionu. W 1929 roku bilety były dość drogie. Podróż do Tykocina kosztowała 3 zł 10 gr, a do Białegostoku 5zł 10 gr. Nie wszystkich więc było na to stać. Biedniejsi korzystali właśnie z usług żydowskich woźniców, którzy swoich pasażerów wozili furmanką. Kursy odbywały się regularnie, a chętnych do podróżowania w ten sposób nie brakowało. Furmanem był Chena Okune, który przewoził mieszkańców Sokół do Wysokiego Mazowieckiego lub na stację kolejową w Kruszewie.

Przed II wojną w Sokołach nie istniała żadna placówka, która prowadziłaby opiekę medyczną. Pomocy zdrowotnej udzielali tu wówczas wyłącznie prywatni

lekarze. Jednym z nich był doktor Włostowski, który pełnił również funkcję burmistrza miasta. Innymi lekarzami byli Miron, Golsztajn, Guttenfel'n i Makowski. Opiekę stomatologiczną zapewniała żona zamożnego Żyda – Waltera Ginzberga.

Żydzi zasiadali w Radzie Miasta i razem z katolikami podejmowali wszystkie najistotniejsze decyzje, dotyczące Sokół. Byli też członkami miejscowej OSP.



Rok 1922. Członkowie OSP w Sokolach.

Na zdjęciu są trzech Żydzi (drugi rząd od lewej), m.in. Ginzberg, Rozanowicz

W tamtych czasach funkcjonowały w Sokolach niewielkie prywatne szkółki żydowskie o charakterze religijnym, tzw. chedery. Chłopcy w wieku od 4 do 13 lat uczyli się tam Tory, modlitewnika i Talmudu. Znanym wszystkim nauczycielem – melamedem, prowadzącym cheder był Mordechaj Szmuel.

Niektóre żydowskie dzieci razem z polskimi uczęszczały do publicznej szkoły podstawowej. Wykładano tam w języku polskim, a zajęcia z religii odbywały się oddzielnie. Dzięki wspólnej szkole młodzież polska i żydowska mogła poznawać swoje odrębne kultury.

Najważniejszą dziedziną życia, dzielącą Żydów od katolickich mieszkańców Sokół była oczywiście religia. Dwie synagogi, które zostały wzniesione w

południowej części Rynku, były nie tylko miejscem modlitwy. Odbывały się w nich również zebrania, na których Żydzi rozpatrywali codzienne sprawy z życia gminy. Znajdowała się tam również biblioteka o tematyce religijnej i historycznej. W pobliżu Synagogi stał drewniany Brit Midrash, w którym pobożni Żydzi studiowali Torę i Talmud, pod kierunkiem rabina – osoby będącej autorytetem, zarówno w kwestiach religijnych, jak i moralnych. Ostatnim rabinem w Sokołach był Rabbi Rosenblum. Przy ulicy Nowy Świat wytyczony został cmentarz żydowski, ale zniszczyli go Niemcy w czasie II wojny światowej. Obecnie znajduje się tam boisko sportowe.

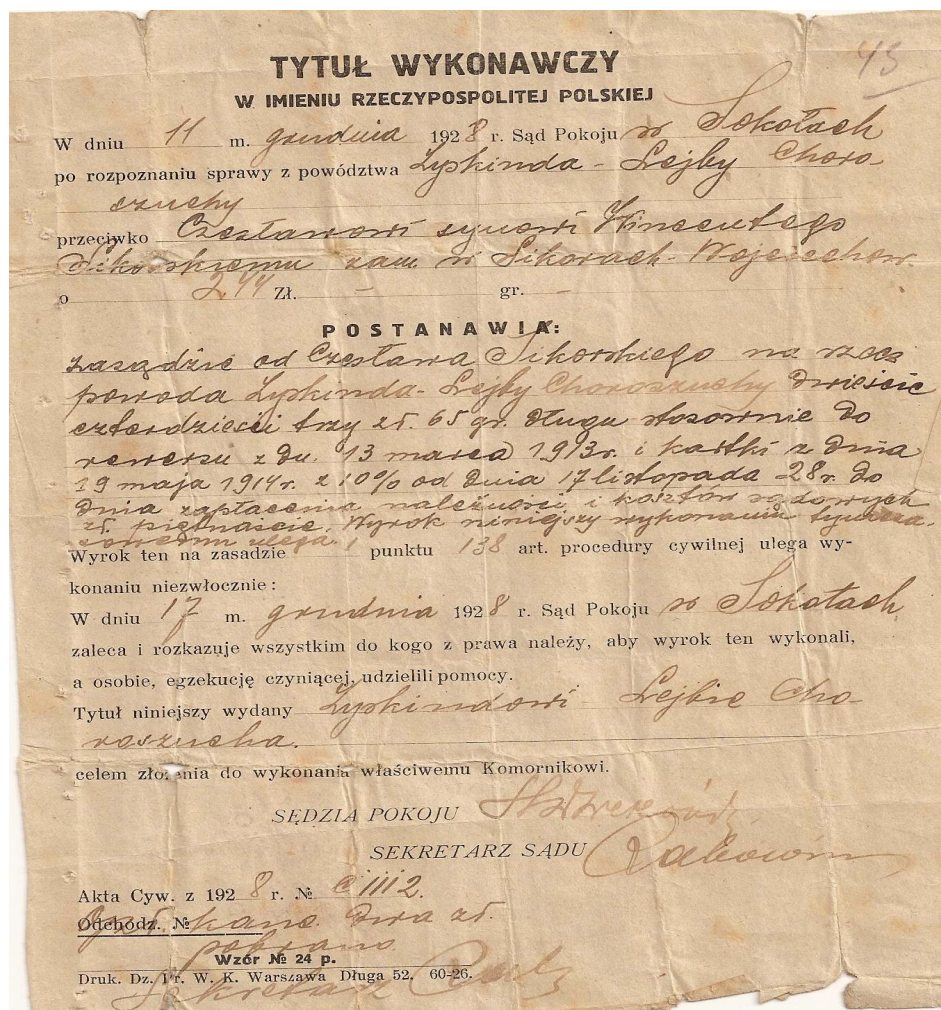
Żydzi, podkreślając swoją odrębność, skupiali się w różnych organizacjach. Nie wolno im było należeć do cechów chrześcijańskich, dlatego zakładali swoje własne.



Grupa Haszomer , Sokoły 1935r.

Młodzi Żydzi byli zrzeszeni w organizacje skautowe o charakterze syjonistycznym, działające w Polsce i Europie. W czasie drugiej wojny światowej Haszomer zaangażowała się w ruchu oporu, a po wojnie zajmowali się opieką nad sierotami żydowskimi. W Sokołach grupa Haszomer powstała w 1928 roku. Jej założycielem i propagatorem był nauczyciel Abraham Wasserman .

Wspólne ścieranie się dwóch kultur było powodem konfliktów. Narodowcy dążyli do władzy, chcieli odebrać prawa polityczne Żydom.



Wypis z sądu sokołowskiego z jednej ze spraw pomiędzy Żydami a Polakami

Akcje przeprowadzone przez „narodowców” polegały na bojkotowaniu handlu żydowskiego – wywracali oni stargany żydowskie, wybijali kamieniami szyby wystawowe. W 1937 roku w zająciu ulicznym, między zwolennikami Stronnictwa Narodowego, a Żydami i policją, użyto nawet broni palnej. W tej potyczce został ranny Antoni Zagórski z Poświętnego.

Pomimo różnic wyznaniowych i ideologicznych, katolicy i Żydzi przez kilka wieków funkcjonowali obok siebie. Polacy nie tylko kupowali w żydowskich sklepach, ale po prostu byli sąsiadami, znajomymi, nierzadko przyjaciółmi.

Ich losy przeplatały się nawzajem, co tworzyło historię i niepowtarzalny charakter Sokół.

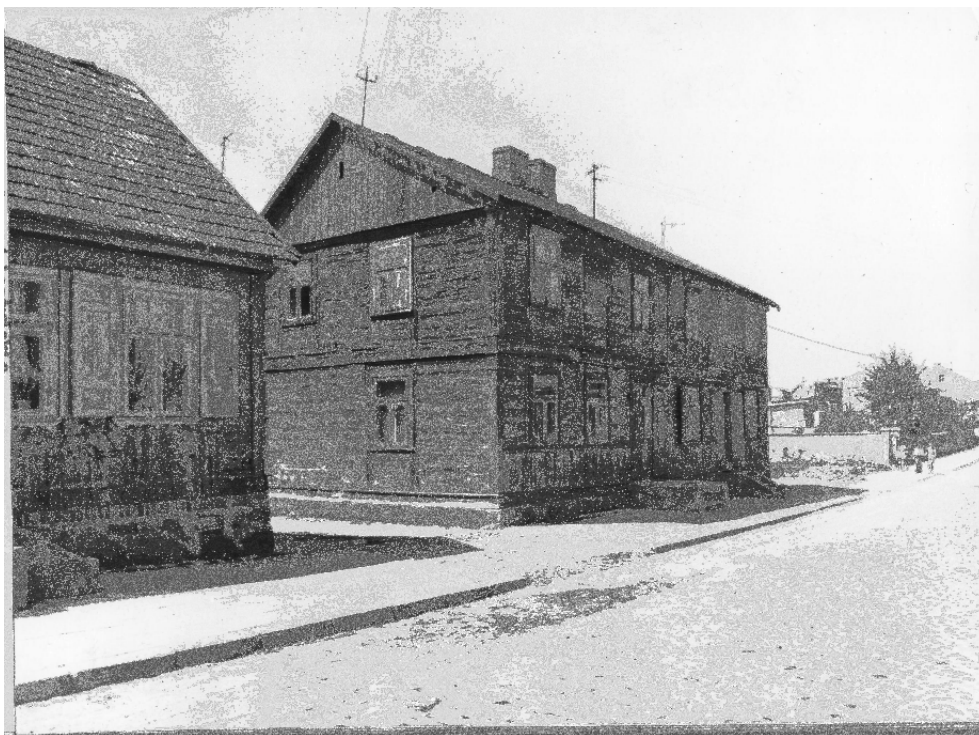
Czas wojny

Czas II wojny światowej to dla Żydów dni strachu i udręki. W kilka dni po wybuchu wojny wojska niemieckie uwięziły setki Żydów w budynku przy ulicy Białostockiej w Sokołach. W tym samym czasie hitlerowcy, mszcząc się za zabicie trzech Niemców, podpalili domy, w których mieszkali Żydzi. Z rąk okupanta zginęli pierwsi mieszkańcy Sokół, wśród nich Alter Słodki, Alter Nowak, Kalman Jankiel, Chaicha Allenberg i siedemnastoletnia Rywka. Wszyscy zostali pochowani w zbiorowej mogile na cmentarzu żydowskim.

W Sokołach powiało grozą. Żydzi przestali wychodzić z domów, bali się. Hitlerowcy nie dawali chwili spokoju, ciągle ich prześladowali. Przeszukiwali żydowskie mieszkania, okradali je z bardziej wartościowych rzeczy.

23 września 1940 roku niewola niemiecka zakończyła się, ponieważ do miasteczka wkroczyli Rosjanie. Wojska sowieckie pozostały w Sokołach do czerwca 1941 roku. Dla Żydów był to czas względnej normalności. Byli oni nieźle traktowani przez nowego okupanta. Szczególnie dobrze wiodło się tym, którzy przed wojną byli zwolennikami prokomunistycznych poglądów. Takie przywileje miała na przykład rodzina Łapczyńskich.

Pozostali Żydzi spotkali się z represjami ze strony Rosjan. Nowi okupanci siłą zajmowali mieszkania, przeznaczając je następnie na kwatery dla swoich oficerów. Przeprowadzili też nacjonalizację wielu budynków, takich jak: szkoła, remiza straży pożarnej, sąd czy łaźnia. Synagogi zamieniono na szpital wojskowy. Zsyłki na Syberię, choć w znacznej większości dotyczyły Polaków, dotknęły także Żydów. Palek Golsztein, rodzina Zilbersztein, nauczyciel Wasserman – to niektórzy z nich. Najgorsze miało jednak dopiero nadejść.



Dom żydowski na ulicy Mazowieckiej

23 czerwca 1941 roku czołgi niemieckie ponownie wkroczyły do Sokół, a kilka dni później w miejscowości pojawili się pierwsi żandarmi. Dowodził nimi Wagner, później zastąpił go Frank Wassel, zwany przez mieszkańców „żółtym diabłem”. Siedzibą żandarmerii stał się dom Aharke Żółtego, położony w centrum miasta. Wprowadzono zakaz posiadania broni oraz radia. Miejscowi Żydzi otrzymali rozkaz utworzenia Judenratu (rady żydowskiej), którego zadanie polegało na wypełnianiu poleceń okupanta. Pierwszym żądaniem Niemców było przekazanie wszystkich kosztowności w ich ręce, kolejnym – przeprowadzenie rejestracji wszystkich mężczyzn zdolnych do pracy. Początkowo robotników kierowali do przymusowych robót na terenie Sokół i stacji w Kruszewie. Praca w zakładach była bardzo wyczerpująca i trudna. Robotnicy wstawali wczesnym świtem, a do domu wracali dopiero wieczorem. Czasu na odpoczynek mieli więc niewiele. Jednak ciężka praca i bezwzględne posłuszeństwo wobec okupanta wydawały się wtedy jedyną szansą na przetrwanie. Z czasem Żydzi zaczęli wyzbywać się wszelkich złudzeń. Pod koniec lata 1941 r. do Sokół dotarła informacja o wymordowaniu przez oddziały niemieckie Żydów z Tykocina. Zbrodnia została dokonana w pobliskim lesie pod wsią

Łopuchowo. Kilka dni później na miejscowym cmentarzu żydowskim rozstrzelano ponad dwudziestu starców i chorych, sprowadzonych do Sokół z Mazur. Był to pierwszy tak ogromny mord na Żydach. Wydarzenie to wywołało ogromne przerażenie wśród mieszkańców.

Kolejne miesiące przyniosły trochę spokoju przed prawdziwą burzą. Do Sokół dotarły wiadomości o obozach koncentracyjnych. Po raz pierwszy ludzie usłyszeli o Treblince. W wielu żydowskich domach przygotowywano się do ucieczki, pozostawiając cały dorobek w domach lub w zaprzyjaźnionych polskich rodzinach.

2 listopada 1942 roku do miasta przybyło gestapo i rozpoczęła się akcja wywożenia Żydów z Sokół do getta w Białymstoku. Rabin Rosenblum przekonywał wszystkich, że muszą poddać się woli Boga i ją wypełnić, nawet, jeśli jest nią śmierć... Ludzie chronili się, gdzie tylko mogli, jednak wielu tych, co się ukryli nie widziało szans na przetrwanie. Wracali i sami oddawali się w ręce hitlerowców. Okoliczni mieszkańcy nie mogli pomagać Żydom, bo groziła im za to śmierć. Byli jednak tacy, którzy nie ulegli presji i mimo wszystko udzielali schronienia uciekinierom. Dzięki takim ludziom przeżył m.in. Michał Maik z synem Moske i braćmi Goldberg. To właśnie dzięki niemu znamy historię pierwszych lat okupacji w Sokołach. Swoje wspomnienia przedstawił w książce „*Deliverance*” czyli oswobodzenie.



Michał Maik – autor książki *Deliverance*

W ciągu niespełna pół roku na przełomie lat 1942 i 1943 1000 Żydów z Sokół przewieziono do obozów w Treblince i tam zamordowano w komorach gazowych. Byli wśród nich: Rabin Rosenblum, Alter Ginzberg z żoną Idą, David Wondołowicz, Yisrael Sarniewicz i inni. Wielu z nich trafiło też do Oświęcimia i Majdanka.

W sierpniu 1944 oddziały niemieckie wycofały się z Sokół. Nieliczni Żydzi, którzy przeżyli, wracali do miasta, ale tak naprawdę nie mieli gdzie i do czego wracać. Większość domów spłonęła, a te, które zostały były już zajęte przez innych lokatorów. Pół roku później Michał Maik z synem, bracia Abraham i Chaim Goldberg, Issur Wondołowicz, Chaim Olsza wyjechali z Sokół na zawsze.

Tak zakończyła się wieloletnia polsko – żydowska historia miasteczka. Do dziś można spotkać w Sokołach ludzi, którzy pamiętają tamte lata. Jednym z nich jest pan Stanisław Gierłachowski.

W krótkiej rozmowie ze mną powiedział:

Żydów w Sokołach mieszkało więcej niż Polaków. Zamieszkiwali wszystkie ulice oprócz Kościelnej. Żydzi byli bogaci i mieli smykałkę do handlu. W Sokołach mieściły się trzy piekarnie i dwie należały właśnie do nich. Swoje domy Żydzi malowali na niebiesko. Twierdzili, że niebieski oznacza niebo. Żydzi byli dobrymi ludźmi. Ponad wszystko miłowali Boga. W Sokołach znajdowały się dwie bożnice oraz dwa cmentarze, na których chowano nie tylko sokołowskich Żydów, ale przewożono ciała także z Łap i Mazur. W czasie trwania wojny żyło się im bardzo ciężko. Gnębiono ich i to nie tylko Niemcy, ale również niektórzy Polacy nie dawali im żyć w spokoju. Zazdrościli im po prostu bogactwa.

A może znał Pan jakiegoś Żyda osobiście?

Tak i to niejednego. Z jednym pracowałem w zakładach. Był on mądry, uprzejmy i przyjacielski, zawsze mogłem na niego liczyć. Lubilem go bardzo. Znałem także Żydówki, w większości były bardzo ładne, schludne, skromne, takie same jak Polki. Nie mogę o nich złego słowa powiedzieć. Szkoda, że opuścili Sokoły i że zginęło ich aż tylu...